

Izraelski szpieg na wolności po 30 latach więzienia

24 listopada 2015

W piątek z amerykańskiego więzienia zwolniony został najdłużej więziony izraelski szpieg, działający w okresie zimnej wojny. Jego przetrzymywanie i wyrok dożywocia był jednym z powodów napięć pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a ich największym sojusznikiem – Izraelem.

Jonathan J. Pollard spędził w więzieniu 30 lat. Podczas jego wyroku rząd izraelski wielokrotnie podejmował wysiłki na rzecz uwolnienia go, w Izraelu odbywało się wiele akcji i demonstracji wyrażających poparcie dla szpiega. Przez Amerykanów uważany jest za zdrajcę, przez Izraelczyków niemal za narodowego bohatera. Jego sprawa pozostawała w cieniu amerykańsko-izraelskich stosunków i rozmów pomiędzy amerykańskimi prezydentami i premierami Izraela od czasu piastowania stanowiska przez Ronalda Reagana.

Jedyny szpieg na rzecz amerykańskiego sojusznika, który otrzymał wyrok dożywocia został zwolniony warunkowo z więzienia federalnego w Karolinie Północnej, kilka godzin później pojawił się ze swoimi prawnikami w sądzie w Nowym Jorku by negocjować warunki zwolnienia, w tym obowiązek noszenia elektronicznej bransoletki. Ubrany w spodnie koloru khaki, koszulę i jarmułkę, 61-letni Pollard w asyście prawników i trzymającej go za rękę żony pojawił się w sądzie. Jego prawnicy mówią, że będzie on pracował jako analityk w firmie inwestycyjnej.

Informację o jego zwolnieniu z radością przyjął rząd izraelski, premier Benjamin Netanjahu powiedział, że „po trzech ciężkich dekadach pan Pollard w końcu jest znów z rodziną”. Podkreślił także, że od lat podejmował starania o jego zwolnienie z amerykańskimi liderami. Z kolei jeden w

prawników, którzy oskarżali Pollarda, Joseph E. diGenova powiedział, że był to jeden z najpoważniejszych przypadków szpiegostwa w historii USA i, że jest zadowolony z odbycia przez Pollarda wyroku 30 lat więzienia a także, że życzyłby sobie aby pozostał w nim dłużej. Sam Pollard w pierwszych godzinach po zwolnieniu odmówił prasie jakichkolwiek komentarzy.

Wobec niego zastosowane zostaną środki zapobiegawcze, oprócz elektronicznej bransolety, każdy komputer, którego będzie używał a także komputery jego współpracowników czy ewentualnych pracodawców będą pod ścisłą kontrolą.

Według odtajnionych raportów CIA, Pollard dorastający w tradycyjnej żydowskiej rodzinie marzył o wyjeździe do Izraela i służbie jako agent Mossadu. Odrzucony przy próbie zatrudnienia w CIA rozpoczął pracę w marynarce wojennej jako analityk wywiadu cywilnego w 1979 roku. Raport wspomina o jego niestabilnej sytuacji emocjonalnej.

W czerwcu 1984 roku zaczął przekazywać tajną dokumentację izraelskim agentom. Zawierały one m.in. informację na temat arabskiego i sowieckiego uzbrojenia a także zdjęcia satelitarne. W zamian za informację otrzymywał dziesiątki tysięcy dolarów, klejnoty oraz sponsorowano mu wyjazdy zagraniczne.

W listopadzie 1985 roku Pollard i jego żona zostali aresztowani, wtedy też zwrócili się o pomoc do izraelskiej ambasady. Pollard przyznał się do jednego zarzutu odnośnie szpiegostwa, później jednak udzielił wywiadu, który uznano za naruszenie ugody sądowej i w 1987 roku skazano go na dożywocie.

Jego żona Anna została skazana za pomoc szpiegowi na pięć lat więzienia. Po odbyciu kary rozwiedli się, ale później znów pobrali. Od lata Izraelczycy prowadzili kampanię na rzecz uwolnienia Pollarda, gwarantowali mu także przyznanie

obywatelstwa w zamian za zasługi dla ich kraju. Izraelczycy mówią, że kara dla Pollarda była nieproporcjonalna, większa niż dla groźnych przestępców czy szpiegów na rzecz nieprzyjaciół. „Stany Zjednoczone szpiegują wielu swoich sojuszników. Wielu naszych sojuszników szpieguje nas. Ta to już jest na świecie” – powiedział Malcolm Hoenlein, przewodniczący pro-izraelskiego lobby pod nazwą Konferencji Przewodniczących Głównych Organizacji Żydowskich.

Komentarze do sprawy Pollarda zwracają uwagę na, wielokrotnie podnoszą kwestię, podwójnej lojalności amerykańskich Żydów i ich wpływowych organizacji, które są realnymi lobby syjonistycznymi działającymi na różnych płaszczyznach.

W 1998 prezydent Bill Clinton rozważał możliwość zwolnienia Pollarda w świetle arabsko-izraelskich rozmów pokojowych. Ówczesny dyrektor CIA George J. Tenet zagroził, że w takim przypadku poda się do dymisji. Podobne kroki proponował w zeszłym roku sekretarz stanu w gabinecie prezydenta Baracka Obamy John Kerry.

Szeroko komentowane w USA zwolnienie szpiega w Izraelu przyjęto z radością, lecz oficjele rządowi starają się tonować wypowiedzi i unikać otwartych uroczystości aby nie prowokować amerykańskiej opinii publicznej, która od lat podejmuje temat sponsorowania zbrojenia reżimu izraelskiego przez Stany Zjednoczone. Pollard przez pięć najbliższych lat nie będzie mógł opuścić USA. Nachman Shai, prawnik centrolewicowej Unii Syjonistycznej zapowiedział dyplomatyczną walkę o prawo Pollarda do swobodnego przemieszczania się.

Na podstawie: nytimes.com

Źródło: Autonom.pl